

Cyklon w Lombardyi.

Z końcem ubiegłego miesiąca szalał w całej prawie Europie środkowej straszny orkan, który szczególnie w Lombardyi poczynił ogromne spustoszenia. W Krakowie odczuliśmy go tylko częściowo, burza z ulewnym deszczem i piorunami trwała wówczas całą noc z soboty na niedzielę i prawie cały dzień niedzielny.

Spełniły się w ten sposób przepowiednie meteorologów, że bieżące lato będzie bardzo burzliwe; choć ry, dzięki Bogu, nie możemy jeszcze narzekać, niebo obeszło się z nami bardzo łaskawie. Daleko gorzej było na Węgrzech, w Anglii, Niemczech, Włoszech i Skandynawii. Tam zaburzenia meteorologiczne spowodowały wprost katastrofę.

Obecny cyklon przeleciał przez Szwecję i Niemcy, ogarnął i część Anglii, wyrządzając olbrzymie szkody w tych krajach a następnie dostał się do Włoch. W trójkącie pomiędzy Medyolanem, Bergamem i Lago Maggiore w ową sobotę zerwała się burza z ogromną ulewą. Cała ta okolica jest ogniskiem przemysłu, to też w każdej wsi wznoszą się kominy fabryczne, a liczne potoki alpejskie służą do wytwarzania siły elektrycznej. Kominy legły w gruzach, potoki w przeciągu kilku minut tak wezbrały, że zalały sąsiednie okolice.

Burza przyszła tak nagle, że zaskoczyła w fabrykach robotników, którzy nie mogli znaleźć od razu właściwego schronienia. Skutkiem tego zginęło w tej okolicy siedmdziesiąt pięć osób, a kilkaset odniosło rany. Jak się zdaje, ogniskiem burzy była miejscowość Saronno, najbardziej obok niej ucierpiały Busto-Arsizio, Legnano i Monza, gdzie między innymi uszkodzoną została i kaplica pamiątkowa króla Humberta.

Przewody telegraficzne i telefoniczne zostały przerwane, setki domów legły w gruzach, plony w polach zostały doszczętnie zniszczone. W samym Saronno nie było ani jednego domu nieuszkodzonego. W przedzłani w Versaghello zginęło ośm osób, w Sanvittore - Olona trzy. O zabiciu rozmaitej ilości osób doniesiono także z Legnano, Moglio Rogeno, Gabiate, Canegrate, Manera, Rovellasca i Canta.

Od kilkudziesięciu lat nie pamiętają takiej burzy we Włoszech, a o sile jej daje wyobrażenie fakt, że wichur łamał w połowie kominy fabryczne i walił mury, otaczające dziedzińce, a cegły spadające raniły robotników. W niektórych okolicach padał grad, którego „ziarnka” dochodziły wielkości pięści i wagi pół funta.

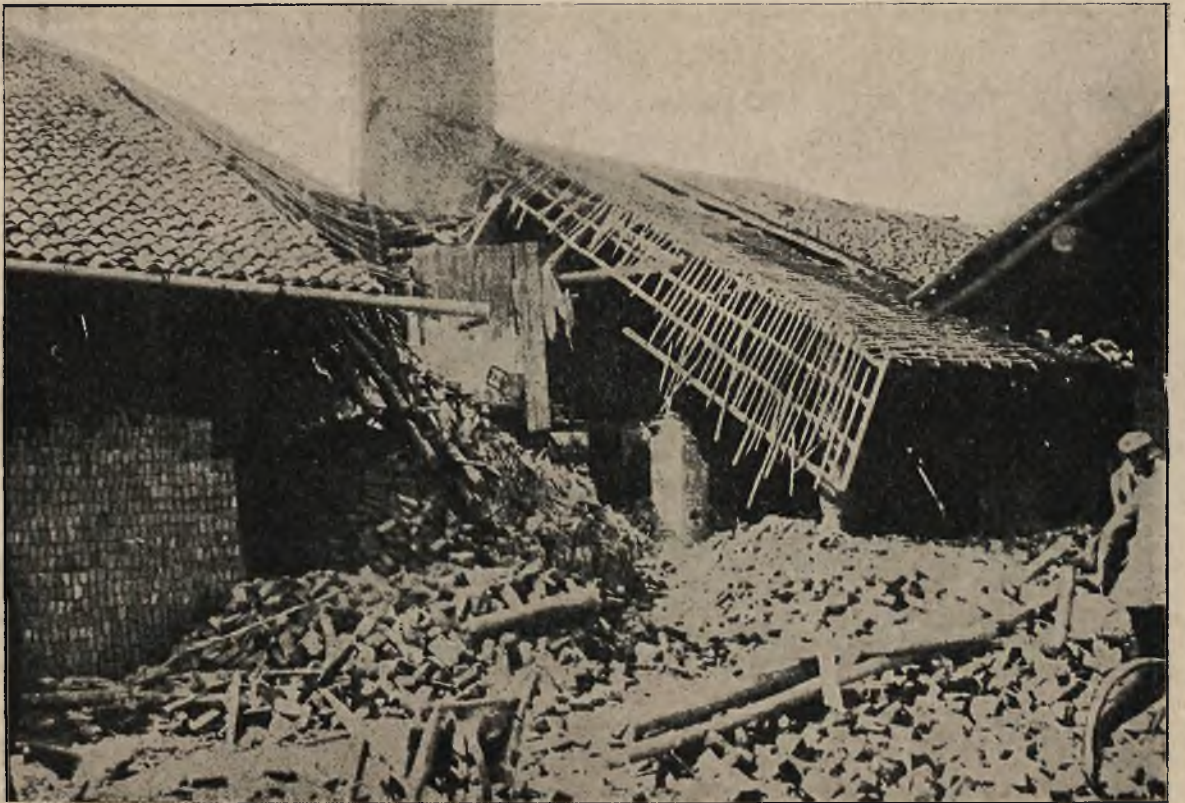
Celem niesienia pomocy nieszczęśliwym mieszkań-

com okolic, nawiedzonych cyklonem, wysłano na miejsce wojsko.

Z obchodów grunwaldzkich na prowincyi.

Wśród mnóstwa obchodów rocznicy grunwaldzkiej, jakie się w ostatnich tygodniach odbyły w rozmaitych miastach i miasteczkach a nawet wsiach galicyjskich, jednym z najwspanialszych był obchód

parafialnego kościoła w Krasnem, oddalonego o 4 kilometry od Strazowa. Zaczęły się też gromadzić tłumy ludu miejscowego jak również z wiosek okolicznych. Przybyło też sporo inteligencji z pobliskich miast Łańcuta i Rzeszowa. Pochodem kierował poseł Józef Jachowicz, który był inicjatorem budowy pomnika i urządzenia całej uroczystości, przyczem nie szczędził ani trudów ani grosza, byle tylko uroczystość wypadła jak najlepiej. Uroczysty pochód z muzyką strażacką z Łańcuta i własną



Cyklon w Lombardyi: Cegielnia w Solaro, zniszczona skutkiem cyklonu.

w Strazowie w pobliżu Łańcuta, gdzie wzniesiono dla upamiętnienia rocznicy piękny choć skromny pomnik kamienny.

W dniu uroczystości już od wczesnego ranka ruch we wsi był niezwykle ożywiony. Chaty przystrojono chorągiewkami o barwach narodowych oraz zielenią, a w kilku miejscach wsi zbudowano bramy, udekorowane chorągiewkami i zielenią, co przedstawiało malowniczy widok. Salwy moździerzyowe zapowiedziały pochód na uroczyste nabożeństwo do

wiejską na czele wyruszył z banderyą, złożoną ze 150 włościan na dzielnych rumakach, działwą szkolną i okolicznym ludem przy dźwiękach narodowych utworów na nabożeństwo.

Po nabożeństwie pochód inną drogą podążył pod pomnik. Po poświęceniu i odsłonięciu pomnika wstąpił na mównicę ks. kanonik Siara i omówił znaczenie uroczystości a potem wzywał do jedności, zgody i miłości ojczyzny. Następnie poseł Józef Jachowicz w gorących słowach zachęcał do święce-



Z obchodów grunwaldzkich na prowincyi: Odsłonięcie pomnika grunwaldzkiego w Strazowie. Wokoło uczestnicy uroczystości z posełem Jachowiczem (X).